



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI



DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY, i LITERACKI POSWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja № 38, telefon № 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja № 38.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-ej.

Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8—9 wieczorem.

TEATR MIEJSKI KINEMATOGRAF PARYSKI
II Aleja № 19. Urządzone według najnowszych wymagań. **Telefon 334.**

Program od Środy 1 do Piątku 3 Maja (włącznie)
Kronika Gaumont'a. — **Tajemnica burzliwej nocy** (dr.) (według słynnej operetki G. Hervet.)
NITOUCHE w 3-ch częściach
Piękność Indyi (prześliczne i interesujące zdjęcie z natury)

NAD PROGRAMEM:
Występy Towarzystwa Artystów Dramatycznych pod kier. Wojciechowskiego.
UROKI przeżabawna komedia w 1-ym akcie przez Magoba.

TEATR ODEON "W. Krzemińskiego"
II Aleja № 43. **TELEFON № 4-77.** Najstarszy w Królestwie

Program od Środy 1 do Piątku 3 Maja r. b. (włącznie)
Dziś Sensacja! Jedyny egzemplarz w kraju! Sensacja! GNIAZDO ROZPUSTY

Wybitny dramat z życia wielkomięskiego, w 3-ch częściach.
I) Żądza brylantów, II) Koralka i S-ka, III) Spotkanie z własną żoną
Głos powszechny prasy zagranicznej opiewa że dotychczas nie było w kinematografii równie zajmującego i tak wybitnie granego dramatu.

Programu dopełniają:
Sam siebie wyswatał (komedia amerykańska) — **Nad Bosforem** (nat.)
W fotoplastykoni: Wycieczka do Włoch: Pompeja. Capri. Sorrento.

II Aleja 38. Tel. 4-97. **TEATR "URANJA"** pod zarządem W. Krzemińskiego

Program od Środy 1-go do Piątku 3-go Maja 1912 roku (włącznie)

Siostra rywalką albo Mama Śpi... (Dramat z życia)
Odwet Meksykańczyka (dramat z życia amerykańskiego)

Ani wiesz gdzie znajdziesz, ani gdzie zgubisz (Komiczne).
Scena Kinematograficzna (Komedja)
Martwa fala (Zdjęcie z natury)
Cykl miłości (Piękna fantazja w kolorach).

Program od Wtorku 30 Kwietnia do Piątku 3 Maja r. b.
Sport i Ginnastyka (natura)
ŁOBUZY (komicznie)

Miłość za maską utwor dramatyczny w 3-ch częściach

Teatr Kinematograf "ATOMA"
Częstochowa, **MOKRA 14.**

Nad programem:
DZIECIAKI Komedja w 1 akt. Świderskiego.

Występy znakomitego Polskiego kupiecy p. Maliszewskiego.

Dyrektor Gimnazjum Rządowego, jednocześnie Zarządzający Gimnazjum Żeńskim 0416-4

Hrabiny KAPNIST Z prawami RZĄDOWEMI

powiadają że z powodu wakujących miejsc do klasy I, II, III, IV, V i VI, oraz do początkowej Szkoły przy tymże Gimnazjum Żeńskim, Zapisa kandydata odbywa się codziennie w dniu powszednim od 9 rano do 2 i pół po południu w Kancelarii Gimnazjum Rządowego. Do prosby, należy dołączyć Metrykę Urodzenia, Świadectwo Pochodzenia i Świadectwo Szczepienia Ospy. — Egzamina rozpoczynają się d. 15/28 Maja od godz. 9 rano. W Gimnazjum — wykład także Religii Żydowskiej i Języka Łacińskiego. — Od 1 Lipca Gimnazjum przeniesione zostanie z ul. (Waty) Aleksandrowskiej na ul. Jasnogórską do nowego domu p. Grabowskiego.

Kiedy potężne zasumiały bory...

Kiedy potężne zasumiały bory,
Litwa przed oczy mi staje...
Słyszę wkrąg ptaków rozhowory
I miłodopłynie ruczaje,
Marzenia wtedy snuje ma głowa,
Radości płyną z ócz leżki—
I chciałbym wówczas tylko Szustowa
Pić boski krupnik Litewski! 0407

Departament policji o związkach.

„Russkoje Słowo” donosi w depeszach z Petersburga co następuje: „Jak wiadomo, niedawno frakcja s.-d. Dumy wniosła interpelację w sprawie utrudnień, jakie robi administracja miejscowa związkom zawodowym. W łączności z tą interpelacją w departamencie policji tworzy się memoriał o działalności związków zawodowych w stolicach”.
„Departament policji twierdzi, że według danych, jakie posiada, na zebraniach członków związków zawodowych bywają też agitatorowie rewolucyjni. Przy rewizjach jakie robiła ochrana z rozporządzenia petersburskiego naczelnika miasta, nieraz znajdowano w mieszkaniach związkowych proklamacje z wezwaniem do strajku i różne wydawnictwa rewolucyjne. Do zarządów niektórych towarzystw należą osoby, znane ze swej nieprawomyślności politycznej”.
„Wreszcie departament policji oświadcza, że wskutek propagandy agitacyjnej działaczy organizacji s.-d. do czysto ekonomicznych działaczy robotników związków zawodowych mieszają się również polityczne. Memoriał departamentu policji kończy się wskazaniem na konieczność starannego dozoru władz nad związkami zawodowymi”.

SKŁAD WYROBÓW TABACZNYCH R. PRUSZKOWSKI, Częstochowa

POLECA nowe gatunki tytoni **Noblesse**: Arabski i Kwiat Yaka.
tytonie: Laferme, Aamolowa, Kusznarewa, Aszkinazy, Gabaja z ustępstwem 10% rabatu.

Gilzy fabryk: **NOBLESSE** różnych formatów i **MARCHALSKIEGO** Abadie 18 kop. 250 szt. fantazyjne 20 kop. 250 sztuk.

Zupełna wyprzedaż po cenie kosztu tytoni:
Bostanogło, Saatczy Mangubi, Szyzman & Duzuncza, Hoffina, Rostowsko-Dońskiej fabryki i inne. — Cygara, cygaretki i tytonie do fajek w dużym wyborze stale są na składzie. — Zupełna wyprzedaż wyrobów skórzanych po cenie kosztu: portele, portmonetki i portycygary. 0305

Odroczenie samorządu.

Specjalna komisja Rady państwa dla rozważenia uchwalonego już przez Dumę projektu samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem odbyła pierwsze posiedzenie, na którym wybrano prawnikowca Kobylńskiego, na wiceprezesa zaś ks. Oboleńskiego, b. pomocnika generał-gubernatora warszawskiego.

Posiedzenie zagałł Szrajber, który zarówno, jak Obolenski i Kobylinski, członkowie Rady państwa, nawet sympatyzujący z Polakami — wyraził się z powodu projektu samorządu, że niema nawet po co rozpoznawać go w komisji, ponieważ nie może być mowy o przeprowadzeniu projektu samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem w ciągu sesji bieżącej prawodawczej w Radzie państwa.

Dlatego projekt umieszczono w rzędzie spraw prawodawczych w drugiej kolei. Nie może więc być mowy, ażeby projekt samorządu pozyskał sankcję prawa obowiązującego w r. b., ponieważ nawet projekty, postanowione w kolei pierwszej, nie wszystkie będą sfinalizowane.

Z Polaków członkami komisji są: Szebeko i Chranzowski. Szebeko wyzwał gorąco do pracy nad projektem, jednakże Kobylinski oświadczył, że jeżeli trzeba pracować, to należy koniecznie zgromadzić wszystkie prawa o magistratach, oraz o języku w samorządzie.

Wynikiem pierwszego posiedzenia jest, że komisja zgromadzi się dopiero za 2 tygodnie, ażeby omówić, czy należy rozpocząć pracę nad projektem samorządowym. Ogólnem zdaniem posłów projekt ten pochowany jest nadto.

ZDOLNYCH Akwizytorów.
w dziale życiowym
Na stałą pensję i prowizję. **poszukuje:**
Centralne Biuro Ubezpieczeń,
Romana Józefowicza
Częstochowa 2 Aleja 32, telefon 281.

Stanisław Rumszewicz
p. adwokat, przysięg.
w Częstochowie — ulica Teatralna № 22.
Prymuje od 9 do 12 i od 3 do 6-ej.

Dr. Paweł BRONIAŁOWSKI
Nowy-Rynek Nr. 3. — Telefon Nr. 34.
ChOROBY SKÓRY i weneryczne.
Przyjmuje od 8—11 r. i od 3—7 p. p.
Panie od 2—3 po południu. — Stosnie wstrzykiwanie wódrzynie Salvarzanu (MATA 606).

Skład Nut przy Księgarni = F. ROLNICKIEGO =
Poleca ogromny wybór nut wydawstw tanich 10 i 15 kopiejkowych, muzyki klasycznej i nowoczesnej. **FORTEPIAN NA MIEJSCU.**

Lekarz-Dentysta Michał GREJNIEC
w Częstochowie, I Aleja Nr. 10, telefon Nr. 180.
Choroby zębów i jamy ustnej. Wymywanie zębów bez bólu. Flomy, Zęby szluczone na podzielenia i bez podzielenia.
Przyjmuje chorych codziennie od 9—1 r. i od 3—7 w.

Popieranie katastrof.

Wśród pracowników kolei warsz.-wiedeńskiej krąży pogłoska, iż zarząd tej kolei postanowił znieść zupełnie w celach oszczędnościowych stanowiska t. zw. „dróżników obchodowych”. Stala tendencja obecnego zarządu dodaje tej pogłosce cech prawdopodobieństwa.

Zarząd obecny jest podobno zdania, iż ponieważ stanowisk dróżników obchodowych niema na znacznej części linii kolejowych w Rosji—można je znieść i na kolei warsz.-wiedeńskiej. O ile jednak linje z nieznacznym ruchem i małą liczbą pociągów łatwiej mogą się bez dróżników obchodowych obyć, o tyle znieślenie tych stanowisk na najru-

Mam zaszczyt zakomunikować W. W. Paniom, że z dniem 1 Maja r. b. otwarta zostaje pracownia sukien i okryć damskich, p. f.

„EWELINA”

Dokładna znajomość fachu, zdobytą wioletową praktyką w Paryżu i Warszawie daje mi możność zadawalnie najwybredniejszego gusta W. W. Pań.

— Polecając się łaskawym Ich względom pozostaje Z poważaniem „EWELINA” Częstochowa, II Aleja 32, mieszk. 14.

0401

chłwiejszej kolei w całym państwie linii może wywołać nieobliczalne skutki. Do obowiązków bowiem tych dróżników należy ciągle strzeżenie linii, czy szyny są w porządku, czy na torze nie położono jakiej zawady itd.

Sprawa Ronikiera.

Adw. przysięgły Peplowski (syn).

Wiem to — mówi silnie akcentując świądek — że dnia 12 maja 1910 roku o godz. 11 rano widziałem hr. R. na ul. Marszałkowskiej, idącego w stronę Sasięgo ogrodu.

Na sali, która doskonale słyszy wyraźnie wygłoszone słowo — silne poruszenie.

Hr. R. opuszcza głowę, spoglądając w swe notatki.

A z ust świadka brzmi dalsze zeznanie, categoryczne, dobitne.

Dodać muszę, że słyszałem od urzędników kolei, znanych mi, jako ludzi wiarogodnych, Juliusza Rajzachera i Bolesława Prausa, że i oni tego samego dnia widzieli hr. R. rano w barze „pod setką”.

Obrońca usiłuje osłabić wagę zeznania, zadając świadkowi szereg pytań; w ostatecznym wyniku jednak zeznanie adw. Popłowskiego nie traci na mocy.

Sw. Jakub Miłobędzki.

urzędnik banku Teodorowicza w Lublinie składa zeznanie w ogólnych zarysach pomyślnie dla obrony Ronikiera, oświadczając, że w krytycznym tygodniu dwukrotnie, we wtorek między 1—3 i w czwartek lub piątek między 8—9 wiecz. widział hr. R. w Lublinie i rozmawiał z nim.

Alibi hr. Ronikiera.

Z polecenia prezesa woźny odpieczętował książkę handlową kupca z Lublina, Szapiry.

Sąd ogląda stronice książki. Rzeczywiście pozycja, na którą obrońca powoływała się, figuruje w księdze.

D. 12 maja... cerata... 2 rb. 30 kop.

Coś, jakby jakiś zagadkowy uśmiech błądzi po twarzy prokuratora, studiującego księgę, — nagle rozlega się głos jego:

Za głosem serca.

Powieść z angielskiego.

(Dalszy ciąg).

ROZDZIAŁ IX.

Jan Bardona czynił wszelkie możliwe wysiłki, żeby zdobyć serce lady Iris. — Naprawdę przedstawiała mu Marja, że ta, która odrzuciła kilka najlepszych partji w Anglii, nie pójdzie za niego z pewnością.

— Ale Janowi się zdawało, że zna dokładnie charakter lady Iris; wiedział, że ona nigdy nie pokocha pospolitego człowieka; że musi być coś niezwykłego w tym, do którego serce swoje zwróciła; a to coś niezwykłego zdawało mu się, że jest w nim, dla tego, że nie był podobnym do owej złotej młodzieży, co ją otaczała.

Był zatem pewien powodzenia i śmiał się z przestrogi Marji.

— Czy wielka, prawdziwa miłość znalazła kiedy opór? — zapytał. — To tylko owe karłowate uczucia, które ludzie zwą miłością — znajdują nie raz opór, ale nie, jaka głęboka namiętność, jak moja. Ja muszę ją zdobyć, Maryniu, zobaczysz!

Lady Iris była bardzo zdziwiona, gdy

„Zwracam uwagę izby, że według mnie pozycja napisana jest na miejscu wyskrobanem. Atrament jest zalany”.

Obrońca bada pozycję:

„Dlatego — ciągnie dalej prokurator — wnoszę, aby w celu sprawdzenia mego poglądu wezwany był ekspert”.

Na sali niesłychane podniecenie. Hr. R początkowo stoi, jak osupty, następnie sam zaczyna przysądzać się zakwestjonowanej pozycji.

Księga przechodzi z rąk do rąk; prokurator oznajmia: „Cyfra 2 rb. niewątpliwie napisana jest w miejscu wyskrobanem”.

(A ta właśnie cyfra ma wielkie znaczenie, bo według słów świadków hr. R. na początku maja nabył ceratę właśnie za 2 rb. z kopiejkami.)

Zabiera głos adw. Bobriszczew: Nie widzę wcale śladów wyskrobania; atrament jest tylko trochę rozlany; ale to samo widzimy i w innych pozycjach.

Świadek Fuks.

subjekt od Szapiry, stwierdza, że hr. R. istotnie w maju kupił ceratę za 2 rb. z kopiejkami.

Św. Jan Frajdenlich

chłopiec ze sklepu Szapiry, poświadczają, że na początku maja hr. R. przy nim kupił u Szapiry około 3 arszynów ceraty; świadek odniósł tę ceratę do hrabiego do hotelu Polskiego w Lublinie.

— Tak, ten sam pan był w sklepie, ten sam pan hrabia (mówi), jakby deklując się wywieraniem swemi słowami wrazeniem). I takie samo szkło miał w oku.

O godz. 3-jej izba udała się na naradę.

Roman Kamiński

portier hotelowy, zeznaje, że widział hr. Ronikiera w Lublinie po raz ostatni we czwartek dnia 12 maja, t. j. w dzień zbrodni, dwukrotnie: o g. 6 rano, kiedy doręczał hr. R. depeszę oraz wieczorem na kwadrans przed przybyciem pasażerów z pociągu z Warszawy. Hr. R. zabrał wtedy rzeczy.

Zeznania p. Chrzanowskiej.

Pod gęstym czarnym woalem woźny sądowy wprowadza p. Chrzanowską, matkę ofiary.

spozprzegła Jana Bardona, wchodzącego do salonu w Payne House.

— Szczęśliwy jestem, że panią zastaję.

— Pozwoliłaś mi pani odwiedzić się czasem, ponieważ jesteśmy sąsiadami na wsi. Przybyłem prosić pani o radę; raczyłaś pani w dobroci swej powiedzieć, że karjera moja się obchodzi.

Iris nieraz załowała tych słów poczytych, ale nierozważnych. Ale nie było już na to rady; nie mogła ich odwołać.

Kiwnęła głową w milczeniu, co mu dodało otuchy.

— Pani nie wiesz nawet, jak słowa te mnie uszczęśliwiły — ciągnął dalej — myślałem o nich wciąż do owej pory. A teraz chciałem cię prosić, pani, o radę; odkaż panią moją karjera obchodzi, przywiązuję do niej więcej wartości, niż kiedykolwiek.

— Nie powinienes pan za wiele przywiązywać wartości do moich słów — rzekła — płońac żywym rumieńcem.

— Ach — odpowiedział z uśmiechem — niechżeż pani nie zaciera tego czarującego wspomnienia. Potrzebuję pani rady i jestem pewien, że mi jej nie odmówisz. Mam zdrowie, siłę i huk pieniędzy na zawołanie; powiedz mi pani, jaka grozę mam obrać a pójść nią z takim zapalem, że aż pani sama podziwiać mi będziesz.

Łagodność znikła z jej oblicza, a cała duma i wyniosłość wyrwały na niem swe piętno.

Sala cichnie w skupionej uwadze. Przewodniczący pyta troskliwie: — Pani niezdrwa? — Tak, ślaba jestem. Prezes rozkazuje, aby podano krzesła...

— Co świadek wie o sprawie? — Dalem już zeznania szczegółowe; nie wiem, czemu mam je dopełnić.

— Czy Staś Chrzanowski czuł brak pieniędzy, prosił o nie kiedy? — Potrzeby miał bardzo małe, o pieniądze nie prosił nigdy, chyba, że urządzano jakie przedstawienie na dochód szkoły. Kiedyś poprosił mnie o 3 rb na bilet na przedstawienie takie.

— Czy nie odmawiała pani prośbom syna o pieniądze? — Nie, lecz prosił o nie tak rzadko.

— Czy syn pani wychodził z domu bez pytania? — Nie; przedewszystkiem rzadko wychodził sam, a w ostatnich miesiącach miał jakby jakiś lek nieokreślony; obawiał się wychodzić sam. To też chodził tylko bądź z ojcem, bądź z mną lub z korepetytorem, z którym żył w przyjaźni. Wychodząc, prosił go zawsze o towarzyszenie mu, jeżeli nie szedł z nami.

Wobec tego kierunku, jaki nadała śledztwu obrona hr. Ronikiera w stosunku do charakterystyki Stasia Chrz., ostatnie słowa p. Chrz. sprawiają ogólną sensację.

Może Staś miał jakieś znane sobie konkretne przyczyny, dla których obawiał się sam wychodzić na ulicę? — Obrona jednak z jakąś świadomą dyskrecją pomija ten fakt.

A może smutek Stasia i zanepokojenie nosiło czysto uczniowski charakter; czy dostanie promocji? — bada prokurator.

— Nie, Staś był smutny już od czasu zamążdżścia siostry, do której był bardzo przywiązany; miałam wrazenie że tęskni za nią.

Dalej na pytanie obrony p. Chrzanowska opowiada, że kiedy po zaginięciu Stasia rozesłano na wszystkie strony posłańców — jeden z nich opowiadał, że widział Stasia wsiadającego do dorozki z jakimś nieznanym panem, który do niego podszedł na ulicy.

P. Chrzanowska nie przywiązuje wagi do tych opowiadań, ponieważ posłańiec, który mówił o tem, bywa podchmielony.

O posłańcu tym p. Chrzanowska nie umie dać bliższych informacji.

— Czy nie stawialiście państwo przeszkód widywania się Stasia z hr. Ronikierami.

— Przeciwnie, kiedy siostra była w Warszawie, zawsze naklaniałam Stasia, aby poszedł do niej z wizytą, czego wymagała chociażby zwykła przyzwoitość towarzyska. Staś jednak był u Ronikierów niechętnie, miał bowiem jakby jakiś żal do swawra, że po ślubie nie był taki, za jakiego chciał uchodzić za czasów narzeczeństwa.

— Czy p. Bronisław Chrzanowski zamierzał dokonać podziału majątku? W każdym razie nie miał zamiaru

podzielić go przed pełnoletnością Stasia. Majątek po części był już podzielony. Jan otrzymał Teczapy, córka miała przeznaczone 100000, od których procent mają wypłacać.

Krwawym szlakiem. ZABÓJCTWO 2 POLI-CJANTÓW.

Przy każdym gęściej zaludnionem zbiorowisku ludzkim, przy każdym większem mieście, a nawet i przy mniejszych miasteczkach prowincjonalnych czają się brudne, o pozobawionych lini domostwach i zaułkach dzielnic — zwane przedmieściami, gdzie obok spokojnej, przeważnie robotniczej, Bogu ducha winnej ludności — gnieździ się zbrodnia i występki.

Przedmieście, dzisiejsze przedmieście — jest jakoby żywym zaprzeczeniem istnienia wszelkiej kultury i uspołecznienia. Na przedmieściu rządzą inne wprost imperatywy, inne pojęcia o godności ludzkiej i społecznej. Czego nie robi dobra wola, czego nie dokonano statutu prawnego — to rozstrzygnięciem noza lub strzał wewołwewory.

Wystarczy przejechać starannie dzielniki, broczące krwią morderstw, paruchunków partyjnych i napadów bandyckich, — wystarczy przerzucić tę bolesną statystykę codziennych wypadków, a straszny dreszcz grozy narzuci nam szereg ponurych refleksji i pytań.

Człowiek, najdosłowniejsza istota pod słońcem, człowiek, — który zdobył się na ujarznienie wszystkich żywiołów, ten człowiek, który geniuszem myśli opanował powietrze, ba nawet śmierci rucił rękawicę — jak np. ów angielski telegrafista, stojący do ostatniego momentu przy aparacie iskrowym — na tonącym „Titanicu” — mimo to wszystko nie zdobył się na zupełnie ujarznienie w sobie krwiożerczego zwierzęcia. Bo oto już nie z Tajgi Sybiru, nie z dalekich pod ziemią nad Leną — ale z kulturalnych środowisk europejskich dochodzą złowrogi echa.

Tak więc ma Warszawa swoją Wołę, Łódź — Bałuty, a Częstochowa — Ostatni Grosz i Zawodzie. Związczą to ostatnie wyróżnia się od pewnego czasu.

Gdy się mija starą rzecznicy za budującym się obecnie szpitalem, spozierają na przedchoźnia małego, przykopconemi szybkami tu i owdzie rozrzucone, z wapienia pobudowane, przeważnie parterowe domostwa.

Jeden z takich domków, należący do niejakiego Otocckiego, a położony w wąskiej uliczce, biegnącej wzdłuż szosy, po lewej stronie tuż za mostem na Warcie, w uliczce pełnej bagnisk i wertepów, — był widownią krwawej rozprawy.

Oto w małej jednookiennej stancji-ce parterowej, po prawej stronie z bra-

Wszakże nie chciała być niegrzeczną stanęła jej przed oczyma sir Fulka twarz, tchnąca taką boleścią, gdy ona mu odmówiła.

Chciała więc zatem być grzeczną dla stojącego przed nią człowieka, którego zarzucenie było prawie nie do zniestnienia.

— Nie wiem, czy będę mogła, panie Bardonie. Należy dobrze znać osobę, której się daje rady co do jej przyszłego losu; a ja pana nie znam dobrze.

Słowa te, wymówione przez usta tak mu drogie, przeszły go jakby strzałą.

— Powiedziałaś mi pani kiedyś, że karjera moja się obchodzi; powiedz mi pani teraz dlaczego?

— Czy pan się obrazi na mnie — zapytała, uśmiechając się lekko — jeśli panu powiem prawdę? A może to pana rozgniewa?

— Nic mi nie może rozgniewać, co pani kiedykolwiek zrobi, lub też powie — odparł. — Ale chciałbym doprawdy wiedzieć, dla czego pani to powiedziała?

Iris spojrziała nań uśmiechniętami oczyma.

— Boś pan jest taki poważny, taki pełen energii a osobliwie, bo pan chceś mieć dużo pieniędzy. Jestem pewna, że pan nie będzie wiedział, co z tem wszystkim zrobić.

Chociaż te słowa go zdziwiły, przyjazny uśmiech uspokoił go wszakże. Ona doń nie mówiła nigdy dawalej w

taki sposób; oczarowany był zatem słodkim głosem i uśmiechem, który igrał na jej ustach.

— Czy pani uważasz — rzekł — że powinienem wstąpić do wojska? Może mnie pani posadzisz o zarozumiałość, ale te jej słowa pozostały w mej pamięci i ocaliły mię od oddania się próżniactwu i rozproszonemu życiu. A teraz, gdy cię proszę, byś je potwierdziła, nie odwracaj się odemnie z zimną pogardą i okrutnymi słowami. Jestem może o wiele niżej pod każdym względem od pani, ale mam serce zdolne do cierpienia i duszę, którą warto zbawić. Jedno słowo z ust pani może wpłynąć na moje życie.

— Nie mogę dawać panu rady. Nie znam pańskich gustów, ani przyzwyczajeń.

— To ja pani powiem pokrótce: Jest w życiu coś, co pragnę zdobyć, przedmiot, który pragnę posiadać. Dabym wszystko, żeby to otrzymać.

— I cóż to jest? — zapytała zdziwiona.

— Miłość kobiety — odparł — kobiety, która stoi o wiele wyżej odemnie.

— Więc pocóż płać się do tego, czego pan nigdy niedosięgniesz? — zapytała.

— Postanowiłem dosięgnąć tego, przysięgam sobie, że z pracy całego mego życia zrobię drabinę, po której dojdę do mego ideału.

(d. c. n.)

my, zamieszkiwała rodzina Łisków, składająca się z ojca Michała, córki i syna, byłego zesłańca, będącego obecnie pod dozorem policyjnym.

Do stancyj tej właśnie wczoraj w godzinach południowych skierował się rewirów II cyrkułu policyjnego w Częstochowie, 34-letni Piotr Biernikow w asystencji stojkowego, tegoż cyrkułu Stanisława Jakobczyka; lat około 30 liczącego—celem sprawdzenia, czy będący pod dozorem policyjnym młody Liszek jest na miejscu. Aliści, gdy tylko uchylono drzwi wejściowe — ku wchodzącym skierowały się trzy mauerzy, rżąc ich gradem kul. Napadnięci usiłowali się cofnąć, lecz z przeciwniej strony z podwórza zastąpił im drogę strzelając trzech innych drabów.

Wynik strzałów był fatalny. Zarówno Biernikow, jak i Jakobczyk odnieśli po kilkanaście rań w głowę.

Natychmiast po wypadku zaalarmowana policja zajęła się przewiezieniem obu postrzelonych do szpitala miejscowego, lecz mimo niezwłocznej pomocy lekarskiej Biernikow zmarł podczas opatrunku, a Jakobczyk dogorywa i niema nadziei, by go utrzymać przy życiu.

Sprawcy strzałów zbiegli. Miejsce zbrodni sprawia bardzo przynębiające wrażenie. Niska stancyjka, pełna starych cuchnących gratów, szmat, odzieży. Na ścianach zbroczonych krwią i pooranych kulami tu i owdzie obrazy i wizerunki świętych, za szlucem lustrem dwie palmy poświęcane, okno zasłonięte firanczką i jakimś strzępem firanki a na podłodze pierzyna, którą przykryto kałże krw...

Jak nas poinformowano na miejscu — w sprawie zabójstwa Biernikowa i Jakobczyka aresztowano Michała Liszkę (ojca) i córkę. Nadto dokonano aresztowania kilku podejrzanych osób w czem jedną kobietę.

Energiczne śledztwo w toku.

Wielki Wybór Nut,
Księgarnia M. LIPSKIEJ
BZEFILJI
Częstochowa II Aleja № 23.
= NA MIEJSCU PIANINO =

Kafle i roboty zdruńskie
L. Nieprzecki i R. Federowicz
w Częstochowie
Teatralna 94. telefon 321

KRONIKA

— Majowe nabożeństwa.

W kościełku „Imienia Marij” Małowe ranne nabożeństwo o godz. 8 ej. Wieczorowe w dni powszednie o g. 6 i pół po południu w niedzielę i święta o 4 popół.

U Św. Zygmunta. Codziennie o g. 6 i pół po poł.

U Św. Barbary. Codziennie o g. 7 wieczorem.

Na Jasnej Górze. Codziennie zaraz po niesporach.

— Osobiste.

Dowiadujemy się, iż w sobotę przybędzie do Częstochowy nowomianowany inspektor lekarski z Piotrkowa, dr. med. Trepiaszyn, zaproszony przez d-ra Pietrasiewiczza na egzamin do szkoły akuszerskiej.

— Czas petersburski na kolei W.-W.

Z polecenia naczelnika kolei skarbowej warsz.-wied. czas zegarowy na wszystkich stacyach tej kolei wczoraj o g. 12 w nocy, t. j. z 30 kwietnia na 1 maja przesunięto o 37 minut naprzód dla zrównania z czasem petersburskim, według którego kursować będą wszystkie pociągi, co nie wpłynęło jednak na zmianę rozkładu.

— Letni ruch pociągów.

Z dnem dzisiejszym pociągi na kolejach: Warsz. Wied. i Herb.-Kiel. kursować zaczynają podług letniego rozkładu.

— Z „Wzajemnej pomocy sług”.

Zgodnie z ustawą stowarzyszenia zarząd składać się ma nie mniej, jak z 8-miu osób, powołanych drogą wyborów, lecz dla dobra instytucji liczbę członków wolno zwiększać wmiarę potrzeby. To też oprócz pp. L. Fiszerowej, A. Golaszewskiej, Z. Mackiewiczowej, J. Szanserówny, X. Guranowskie-

go, M. Bezowej, J. Jarosińskiego i K. Zarzeckiej są i wybrano na i temże zebnaniu niedzielnem 28 ub. m. i stuzące: Teodozję Luszczyk, Franciszkę Nowicką, Weronikę Makowską, Marjanę Zółtowską, Marjanę Kowal, Annę Brylę, Katarzynę Czerwińską i Józefę Koper, z których dwie mają prawo uczestniczenia w posiedzeniach zarządu dla informowania innych członków o zapadających uchwałach. Wyżej wymienione same układają się między sobą, które przybędą na posiedzenie, gdyż zaley to o tego, które czas mają wolny w dniu oznaczonym na posiedzenie.

Wogóle cały ustrój instytucji uważać można za wzorowy.

— **Ciągnięcie loterii klasycznej.**
Ciągnięcie 4 klasy 198 loterij klasycznej odbywać się będzie d. 9 i 10 maja.

— **„Przyszłość” w dniu kwiatka.**

Jutro we czwartek o godz. 6 po poł. odbędzie się ogólne zebranie członków tow. abstynentów „Przyszłość” w sprawie przyjęcia gremjalnego udziału w obchodzie „Kwiatu jabłoni” wyznaczonym na dzień 12 maja.

— **Z cechu fryzjerów.**

Na poniedziałkowym posiedzeniu członków cechu fryzjerów wybrano na starszego cechu p. Stanisława Skórczyńskiego, właściciela zakładu fryzjerskiego w II Alei i na podstarszego cechu p. Stanisława Teichnera.

— **Koncert „Lutni”.**

W dniu 12 maja, a więc w niedzielę odbędzie się wiele interesujący koncert „Lutni” ze współudziałem znakomitych pianisty Turczyńskiego, który został wyróżniony pierwszą nagrodą rubli 1000 na konkursie w Petersburgu. Orkiestra „Lutni” wykona pod dyrykacją p. W. Powiadowskiego 3-cią symfonię Mozarta.

Po raz to pierwszy w Częstochowie wykonanym zostanie utwór tak poważny i szeroki treścią—siłami własnymi.

Oprócz tego wystąpią chóry męskie i mieszane, będzie to więc koncert, który może zainteresować najwybredniejszych wyznawców piękna w muzyce.

W celu należytego przygotowania się do występu chórów członkowie i członkinie proszeni są o punktualne przybywanie na próby. Naturalnie dotyczy to samo i orkiestry.

— Pierwsze wloty w Częstochowie.

W niedzielę 5 maja odbędzie się w naszym mieście pierwszy wlot na aeroplanie. Dokona go po południu na własnym jednopłatowcu typu Bleriota dyplomowany lotnik warszawskiej „Aviaty” p. B. Kamiński.

— Koncert.

Jutro, w czwartek, t. j. 2 maja, w „Lirze” odbędzie się wielki koncert głosnej pary artystycznej państwa Miklaszewskich, którzy w drodze z zagranicy do Petersburga, gdzie rodak nasz p. Miklaszewski jest profesorem konserwatorium, zatrzymają się na jeden dzień w naszym mieście.

Program koncertu następujący:

Część I — a) Sonata „Griega (wiolonczela i fortepian); b) „Karnawał” Szumana (fortepian); c) Apis—Bacha; Tarentela—Poppa i Andante—Goltnermana (wiolonczela).

Część II — a) Trzy części sonaty Brahmsa (wiolonczela); b) serenada—Głazunowa, Scherzo—Gunca i Oriental—Cui (wiolonczela); a) Barkarolla—Ladowa i Bourrée—Enesco (fortepian).

— **Tercet Rózewicza.**

Od jutra, tj. od czwartku, rozpoczyna się w restauracji hotelu Angielskiego popisy koncertowe znanego częstochowiannu tercetu smyczkowego pod kierunkiem p. Rózewicza.

— **Fabryka Portland - Cementu „Wrzosowa”.**

Fabryka „Wrzosowa” ofiarowuje 6,000 kub. metrów kamienia na budowę szosy i rzędu na przetrzeźni od Ostatniego Grosza do Kamienicy Polskiej, z tym jednak warunkiem, że kamień wykopany i zwieziony będzie na koszt przedsiębiorcy.

— **Nowy katalog telefonów.**

W tych dniach rozesyłany został abonentom nowy na rok bieżący spis telefonów, na który tym razem składa się 54 strony druku. Posiada on dwa działy i pierwszy alfabetyczny, drugi—według zajęć. Katalog—prócz przepisów, zamieszczonych na wstępie, posiada interesujący wykaz statystyczny, z którego dowiadujemy się, że rozwój sieci w Częstochowie postępuje powoli, lecz stało, w roku bowiem 1907 przybyło abonentów 34-ch za zapisanych w ro-

W Czwartek dnia 2-go Maja jako w dziesiątą bolesną rocznicę śmierci s. p.

PIOTRA WNOROWSKIEGO

b. Prezydenta m. Częstochowy.

Odbędzie się Nabożeństwo żałobne o godzinie 10-ej rano na Jasnej-Górze w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej, o czem zawiadamia zyczliwych pamięci zmarłego

żona.

ku poprzednim 226 aparatów; powiększenie wynosiło w r. 1908—63 aparatów, w 1909—54, w 1910—88, w 1911—100, tak że dziś liczba aparatów wynosi 566.

— **Zaliczenia.**
W dniu wczorajszym wpłynęły i są do zainkasowania na kolei W.-W. następujące zaliczenia:

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych krajowych: 48180 48183 48223 48229 48293 48295 48360 48382 48454 48572.

Nr. Nr. zaliczeń zwyczajnych bezpośrednich: — 18545 18582 18658 18870 18884 18899 18948 18971 19021 19045 19114 19132 19182 19145 19154 19159 19173 19178 19192 19203 19214 19215 19379 19416

Nr nr. zaliczeń pospiesznych bezpośrednich: 08814

Nr. nr. zaliczeń pospiesznych krajowych: 02338 02391 02396

— **Z Ryskiego Banku Handlowego.**

Na mieście byłego prokurenta tutejszego oddziału ryskiego banku handlowego p. Oskara Lübecke przybył z kalisza buchalter—prokurent p. Kolbow.

— Z zebrania Częst. Tow. Ogrodniczego.

W niedzielę po południu odbyło się zebranie miesięczne członków Częst. Tow. Ogrodni., na które tym razem w lokalu „Głosu Ludu” zebrało się tylko 12, wyraznie dwunastu członków! Dowodzi to, niestety, niezrozumienia własnego dobra. Głównie rozprawiano nad ogródkami robotniczymi, a to ze względu na duży ich obecny obszar (2 morgi) tudzież na znaczną liczbę, bo aż 48 obdziałonych rodzin robotniczych. Na zebraniu tem p. Napierałski zrzekł się urzędu instruktora, uroszono na jego miejsce tymczasem p. Binerta, poczem obejmie tę czynność p. Kurdziel.

Zebrań udali się na plac ogródków, gdzie zarząd postanowił, zanim nadzieje z fabryki obstalowana siatka, otoczyć teren ogródków drutem kolczastym. Również uchwalono, aby robotnicy otrzymywali fiances i uasna kwiatów na miejscu od udzielających—im wskazówek, jak, co, gdzie i kiedy siać i sadzić instruktorem.

Powzięto również bardzo ważną uchwałę, aby Zarząd Tow. Ogr. zwrócił się do gubernatora z podaniem o pozwolenie zatrzymywania się furmankom ogrodniczym w piątki na Nowym Rynku, bowiem w dni te na plac Wieluński wskutek braku tam nabywów — nie przyjeżdżają.

— **Kradzież konia.**

We wsi Karły w gminie Lipie, włościaninowi, Michałowi Staniszewskiemu, skradziono konia, maści siwej, wartości 70 rb. Zarządono poszukiwania konia i sprawców kradzieży.

— **Kontrabanda.**

Pod wsią Trzepezurzy znaleziono porzuconą kontrabandę, wartości 23 rb., którą zabrała straż graniczna z Herbów.

— **Nieudana kradzież.**

Onegdaj wieczorem do mieszkania byłego pomocnika naczelnika powiatu p. Bartosza (ul. J. smogórskiego) zakradło się dwóch złodziei. W porę ich jednak spostrzeżono i zawiadomiono policję, która przybyła na miejsce, aresztując obu.

Nazwiska ich są: 14-letni Józef Adamczyk i 13-letni Jan Keczyski.

— **Budki w Alejach.**

W sobotę po raz pierwszy otwarte zostały budki z wodą sodową i t. p. w Alejach, co nadaje ulicy, szczególniej wieczorem pozór letni tymczasem... chłodne wieczory nasuwają trzeźwe myśli o spóźnionej wiosnie.

— **Etapem.**

Onegdaj z miejscowego aresztu przy magistracie wysłano etapem do Piotrkowa 16 aresztantów; w tem dwóch bandytów Edmunda Święcha i Wiktora Blaszczyka, którzy dokonali napadu na kasę gminną w Olsztynie.

— **Ruszyło słońcie.**

W czwartek roku ubiegłego zamieszkałej w domu nr. 9 przy ul. Teatralnej pani Strzelczykowej zginął w tajemniczym sposób leżący na stole zegar-

rek. Strata była podwójna, bo był on też pamiątką, przez właścicielkę bardzo cenioną. Nic nie pomogły jednak nader skrupelne poszukiwania: kamień w wodę. W tych dniach natomiast najniespodziewaniej powróciwszy z ulicy do domu pani S. zastała zawieszony na klamce węzełek, w którym ku swemu wielkiemu zdziwieniu i niemiłej radości znalazła zaginiono przeszło 9 miesięcy temu zegarek. Jest to zapewne wpływ spowiedzi wielkanocnej.

— **Ruch budowlany.**

Gubernator piotrkowski zatwierdził plan piętrowego domu, który stanie przy ulicy Ciemnej na posesji p. B. Niemierko.

Telegramy.

Obłężenie i śmierć bandyty.

Paryż 30. W Choisy-le-Roi, niedaleko przedmieścia paryskiego Vincennes, silny oddział żandarmerii i wojska otoczył w garażu samochodowym bandytę Bonnot'a i po wysadzeniu budynku w powietrze skonał śmierć pogromcy Paryża.

— **Zerwanie rokowań.**

Paryż 30. Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów oświadczył Poincaré, że francusko-bispańskie rokowania będą prawdopodobnie niezadługo zerwane.

— **Echa katastrofy.**

Nowy Jork 30. Kapitan Moor z parowca „Mount Temple” zeznał przed komisją śledczą senatu, że usłyszał wołanie o pomoc „Titanica” i będąc oddalonym o 50 mil morskich od „Titanica”, kazał natychmiast skrócić na miejsce katastrofy, jednakowoż znalazł tam same tylko góry lodowe. Natomiast jeden z pasażerów tegoż parowca, twierdzi z całą stanowczością, że statek nie był oddalony od „Titanica” więcej ponad 5 mil morskich, gdy usyszano sygnały ratunkowe. Kapitan mimo prób oficerów nie chciał zboczyć z drogi, lekając się o bezpieczeństwo swoich pasażerów.

— **Przygoda lotnika.**

Lubeka 30. Lotnik niemiecki Vollmoeller, który zamierzał odbyć lot z Lubeki do Kolonii, opadł nagle z powodu zepsucia się aparatu niedaleko Segebergu. Mimo zupełnego roztrzaskania się aeroplanu, lotnik nie poniósł najmniejszego szwanku, natomiast dwaj jego monterzy, którzy pośpieszyli mu na ratunek przewrócili się z samochodem i pokaleczyli się dość poważnie.

— **Znacne sprzeniewierzenie.**

Wiedeń 30. W Paryżu aresztowano pod zarzutem sprzeniewierzenia jubilera Alberta Loewyego, któremu niedawno rzekomo zginęły w pociągu popiesnym klejnoty, wartości ćwierć miliona koron.

— Odpowiedzi od redakcji.

Nieznaną formę etykiety. W instytucjach rządowych francuskich od roku 1871 przyjęta jest uproszczona tytulacja, według której wystarczą w danym wypadku „Do Francuskiego Konsulatu Generalnego w Warszawie.”

Wu—ka. Stare przysłowie powiada: „Wolno psom na Pana Boga szczełkać”. Jest to tylko chęć pociągnięcia uas za język dla własnej reklamy, dlatego też pozostawiamy bez odpowiedzi.

OFIARY.

Urzędnicy Magistratu, zamiast wieńca na trumnie s. p. Józefa Biernackiego składają:

Na paralityków W. Pawlak i rb. Na Sale Zajęć dla biednych chłopów. J. Sojda i rb. Władysław Dyl i rb. L. Babiński i rb. A. Prokop i rb. J. Zamosiak i rb. Gruszczyński i rb. Pachalski 50 kop. B. Cyndler i rb. L. Anczykowski i rb. J. L. Głazek i rb. Aleksander Styksin 50 kop.

Na białą Anne Szarek z ul. św. Rocha składa: Wacław Dzikowski i rb.

OD ROKU 1828.



KAKAO VAN-HOUTENA
cieszy się rozgłosem wszechświatowym.

Odrzucając wszystkie liczne podrabiania i, aby otrzymać rzeczywiście produkt najwyższego gatunku, żądacie wyłącznie prawdziwego kakao **VAN-HOUTENA** z taką marką



Fabrykanci
C. J. Van Houten & Zoon,
Weesp (Holandia).

Zarządzający Gimnazjum Żeńskim z prawami rządowemi
M. SŁOWIKOWSKIEJ

Zawiadamia że egzaminy przedwakacyjne dla nowostępujących uczennic rozpoczyna się 28 Maja now. st. Podania i dokumenty przyjmują się codziennie w Kancelaryi Gimnazjum. Teatralna № 24. 0393-4

MASZYNISTA ILLUSTRACYJNY
do nadzoru nad maszynami w jednej z większych drukarni w Warszawie p. trzebny. Oferty pod „Drukarz” składać w Centralnym Biu-
rze Ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka Warszawa, M-rzałkowska № 130.

0340 **Magazyn Galanteryjny**
M. MARCZEWSKIEGO Częstochowa II Aleja № 29
POLECA: na Sezon bieżący w wielkim wyborze: **Damskie parasolki kolorowe i czarne.** Obuwie letnie miękkie, damskie i dziecięce. Bieliznę, laski, kapelusze, czapki i t. p.
Pathefony oraz wielki wybór płyt najnow. nagrań.

J. SKALMIERSKI BIUROTECHNICZNE w Częstochowie. Aleja II Nr. 22. Telef. 112. **INSTALACJE** oświetlenia i motory elektryczne. **ARTYKUŁY** elektrotechniczne i techniczne. **JYRANDOLE** i **LAMPY** elektryczne. **LAMPKI** żarowe metalowe na składzie, Przedstawicielstwo fabryki budowy **MŻY-NÓW** i **TURBIN** systemu Francois, Kujawski, Milewski i S-ka, w Lublinie. **ARTYKUŁY MŁYNSKIE** na składzie. Urządzenia tartaków. Gątry, krajesęgi, heblarki i t. p.

PIEKWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEZBIARSKO-KAMIENIARSKI I SZTUKATORSKI
KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI WYKONUWA RZEZBY POMNI-
KI, ROBOTY BUDOWLANE KOŚCIELNE.
Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu. **CENY NAJPRZYSTĘPNIJSZE.**

Specjalna Fabryka Dzwonów
POLECA: DZWONY kościelne, alarmowe, ręczne, od najmniejszych do największych: okucia dla tychże podług najnowszego systemu. Przyjmuje do przetapiania **stare dzwony**; Udziela szczegółowych informacji i posiada wzory.
Zamówienia proszę przysyłać wyłączenie pod adresem:
ZDZISŁAW RYLSKI Częstochowa, II-ga Aleja № 38
Telefon № 93.

Stropy opatentowane systemu „Schillera” buduje jedynie **Biuro budowlane J. Stefanidesa i S-ka w Sosnowcu.** Oszczędność w betonie i w tynkowaniu plafonu białość jego, szybkie wykonanie oto zalety stropów Schillera. Stropy Schillera izolują od ciepła i zimna, są złyymi przewodnikami głosu. **Nadzwyczajna trwałość i taniść, oraz prędkie wykonanie** daje pierwszeństwo stropom Schillera nad innymi. Dotychczas wykonano około 900,000 metrów kwadratowych. — Zwracać się do reprezentantów na Częstochowę i okolice

Dąbrowski i Wiśniewski.
Częstochowa, Cerkiewna № 11. Telefonu № 385.

Najniżej mam honor zawiadomić W. P., iż z dniem 15 Kwietnia otworzyłem w Częstochowie przy ul. II-ga Aleja № 19. Telefonu № 5.
Farbiarnię i Pralnię Chemiczną
POD FIRMĄ:
A. Heiningera
Wieloletnie i wszechstronne doświadczenie w tym zawodzie daje mi możliwość zadość uczynić najwytworniejszym wymaganiom. W zakres mej specjalności wchodzi:
Chemiczne pranie garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej, jako to: sukien, okryć, zakładek, pelerynek, bluzek jedwabnych, wełnianych i z wszelkich innych materiałów bez prucia takowych garniturów męskich frakowych, tuzinkowych i marynarkowych, palt, mundurów, szyneli oficerskich, uczniowskich, garniturów galonowych i t. p.
Jak również farbowanie, bez prucia, garderoby damskiej męskiej i dziecięcej z materiałów wełnianych, półwełnianych i innych.
Czyszczenie, pranie i farbowanie kap, portjer i pokryć z mebli. Pranie firanek, koronek, wstążek, parasolek, taśesów, krawatów i t. p.
Czyszczenie, odświeżanie i farbowanie dywanów i chodników, jak również i wybielanie wszelkich plam.
Nadmieniam, iż posiadam pralnię chemiczną i farbiarnię w Piotrkowie, oraz oddziały w Tomaszowie Piotrk., Noworodomsku, w Łodzi ul. Mikolajewska Nr. 39.
Łącząc zapewnienie, że wszelkie zlecenia wykonywane będą po cenach umiarkowanych i punktualnie, ku zupełnemu zadowoleniu W. P. potęcam usługi swe łaskawym względem W. P. i pozostaję z poważaniem
A. HEININGER.

Pracownia „HYGIENA” Gorsetów
Pracownia „HYGIENA” Gorsetów
Częstochowa, II Aleja Nr. 29. Telefon 476.
Zawsze na składzie i przyjmuję obstatunki na gorsety, biustaltery, pasy brzuszne i higieniczne z różnych materiałów. Gorsetki „Ceintures” dla pań biuralistek, uczennic. Przetapia się starych gorsetów na modne fasony, repara-cja i oprawa. Obstatunki na oprawie wykonują się w ciągu 3-4 dni po otrzymaniu szczegó-
łowej naki.

Zakład Tapicerski
z dniem 1 Kwietnia r. b. został przeniesiony z Aleji III 48 w Aleję II 32, w Częstochowie. Posiadam Garni-
tury, łóżka, otomany, aksamoty, ka-
napy, oraz przyjmuję obstatunki mebli. Przerabiam stare meble, ma-
terace, zakładam portjer i firanki
Ceny przystępne robota odpowiad-
na. Z poważaniem
0343-30-3 **R. Oziembło.**

— **Żądać wszędzie** —
KUPIJCIE CUKIERKI Tylko z udziałowej fabryki „PASIERA” w Częstochowie, ulica Mała № 20.
— **Żądać wszędzie** —

Introligatorski majster
obznajomiony ze wszelkimi robotami introligatorskimi potrzebny zaraz za dobrem wynagrodzeniem do zarządu większą introligatorią w Warszawie. — Oferty pod „Introligator” z kopjami świadectw nadesłać do Centralnego Biura Ogłoszeń L. i S. METZL i S-ka, w Warszawie.

Rozsady (flance)
warzywne i kwiatowe w wiel-
kim wyborze gotowe do sadze-
nia w Zakładzie Ogrodnictwa
S. Jastrzębskiego
II-ga Aleja 16, w Częstochowie.

Złono w Adm. Gońca, Portau-
netkę. Odebrać można za zwrot-
em koszt u ogł. 406-1-1
Sklep do wynajęcia na 30 i 40
w magazynie z dużymi pomami
wystawowymi na piętrze II Ale-
ja 39. 847-6-1
Z powodu wyjazdu sprzedam z
rowery jeden z autowatami.
Raków domy familijne № 7, m. 274.
846-1-1

Zginił paszport na imię Aleksan-
dry Krukowskiej urodzonej w
1894 roku wydany Trojańskiej
rady Miejskiej gm. Wołyńskiej.
852-3-1
Objady Żurowe domowe od godzi-
ny 12, do 4 popołudniu
Szkoła 15 m. 4 pie wsze pietro
8-3-3-1

Dowynajęcia zaraz Oficyna mu-
rowana o jednej ssi 9 okien
na skład fabryki Domek murowanej
na wareszt siolarski siusarski,
Wieluńska 8 wprost parku 851-1
Sprzeduje wystrojone meble pu-
szowe i inne rozmaite rzeczy.
Szkoła № 22 m. 9. 850-3-1
10 tysięcy rubli ukojuje na 1-
m hipoteczny bez pośredni-
ctwa. Oferty dla J. H. Geniec Cz-
stochow ki. 849-2-1
Skoży wazy do sprzedania.
Sklep Krótka № 21. 746-7-7
Sklep i pokój do wynajęcia ul.
św. Barbary № 4. 841-3-2

Do wynajęcia w każdym czasie
pokój od frontu I piętro. Wi-
domość Doj-zd 17, m. 3. 842-2-2
Sprzedam Sklep na drugich
warunkach. Szkoła 8. 839-3-3

Zginił paszport Marjanny Pruskiej
wydany przez Magistrat m. Cz-
stochowy. 831-3-3

Sklep ręczniezy na Ostatnim-Gr-
szu do wynajęcia od 1 Maja
obok ślachtuza Nr. 7 i do wyją-
cia sulteryna może być na pralnie
lub mieszkanie. 822-3-3

Do nowo utworzonej Pracowni
sukien i okryć damskich p. J.
„**E. WELIN A**” potrzebne zaraz
zdolna panny do szycia oraz uczennic.
II Aleja 32 m. 14. 823-3-3

Sklep dewocyjny do sprzedania.
pod Klasztorem w dobrym
punkcie. Wiadomość Rynek-Wie-
luński 15. Gajda. 827-3-3

Miejscuchomość w Częstochowie
do sprzedania lub zamiana.
Wiadomość udziela Piotr Kuchta
w Zawierciu. 0379-10-3

Tanio dwa mieszkania po 2 po-
koje z kuchnią razem lub od-
dzielnie do wynajęcia od zaraz.
może być stajnia, wozownia i gara-
ż na siano. Wiadomość Nowa 46 od
4-5 popołudniu. 0293

Dom dwupiętrowy z czterema
płacami w pobliżu dworca Herb-
sko-Kieleckiego sprzedam na de-
godnych warunkach. Wiadomość
Nowa 46, od 4-5 po poł. 0294

Kupując pudełką z pasty ul. Kamie-
nicz. 33 m. 26. 819-2-2

№ 507 Telefonu, w Za-
kładzie Elektro-mechanicznym pod firmą „**TRYB**”
II Aleja № 26. wia a vis cukierki
W. Jackowskiego. 834-8-3

Znieziono klucz od zaszcisku
w II Aleji Za zwrotem kosztu ogł.
46-1

Redakcja i Adres:
tracja II Aleja № 38.
tel. № 50.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA PRZYJMĄ:
KANTOR WŁASNY Częstochowa II Aleja № 38, w Zawierciu księgarnia p. Z. Hubickiej. — w Rakowie p. Leon Piotrowski

Warunki prenumeraty: kocznie rb. 6, półrocznie, rb. 3, kwartalnie, rb. 1, z przeliczeniem. — **Ceny ogłoszeń:** Za wiersz jednozłpaitowy lub jego m ejs cz: przed tekstem, k. 40 po tekście k. 15. obok tekstu (nad k. 50 nekrologi k. 20 syłką pocztową, lub odnośnikiem do domów. Drobne ogłoszenia po k. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI **głoszenia treści prawniczej i 50 procent drożej** **Kierownik Literacki F. J. GALINSKI.**
Drukarnia F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.